

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze-
szkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda-
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobnie słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni E. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI.

Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 15 kwietnia 1937 r.

Nr. 44

Przeszło 34 miliony obywateli

liczy obecnie Państwo Polskie.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w Polsce w r. 1936-ym. Według tych danych liczba ludności Polski na dzień 1 stycznia 1937 r. wynosiła 34.221 tysięcy obywateli. Z tego na grupę województw centralnych przypada 14.339 tysięcy, wschodnich 6.007, zachodnich 4.815 i południowych 9.060 tysięcy. W ten sposób od czasu drugiego spisu ludności, czyli od dnia 9 grudnia 1931-go r., a więc w ciągu 5-ciu lat, ludność Polski zwiększyła się o 2.078 tysięcy osób t. j. o 6,5 proc.

W okresie tego pięciolecia rok ubiegły zaznaczył się dalszym wzrostem liczby zarejestrowanych małżeństw, których cyfra wyniosła 284.425 (w r. 1935-ym zawarto małżeństw 280.025). W roku ubiegłym wzrosła również liczba urodzeń do 892.320 w porównaniu z 816.667 urodzeń w r. 1935-ym.

Są to wszystko objawy z punktu widzenia naszej potęgi i znaczenia w świecie niesłychanie dodatnie. Wiemy jaką wagę przywiązują do sprawy przyrostu naturalnego wszystkie silne, dążące do potęgi państwa. We Włoszech matki liczne potomstwa otrzymują specjalne nagrody, w Niemczech młode niezamożne pary, pragnące się pobrać, otrzymują dogodne pożyczki, niekiedy wyprawy pozwalające im na założenie rodziny. We wszystkich niemal krajach rodzina otoczona jest największą pieczą i dbałością, stanowi ona bowiem cenną podwalinę siły i potęgi państwa.

Kraje o malejącym przyroście naturalnym, są krajami obumierającymi, krajami bez przyszłości. I muszą — tak jak np. Francja — sprowadzać obcokrajowców, by obsiewali ich pola, pracowali w ich fabrykach, bo własnych rąk roboczych jest za mało...

Polska jest krajem przyszłości. Nasz przyrost naturalny zwiększa się z roku na rok. Jeszcze tak niedawno mówiliśmy z dumą: 33-milionowy naród... I nawet nie obejrzeliliśmy się, jak możemy powiedzieć o sobie: 34-milionowy naród.

Często słyszymy głosy utyskujące na ciągły wzrost naszej ludności. Nadmiernym jakoby przyrostem naturalnym chcą wytłumaczyć bezrobocie. Tak nie jest. Potrzeby inwestycyjne naszego państwa są olbrzymie, a stała poprawa sytuacji gospodarczej gwarantuje nam, że dla wielu rąk jeszcze znajdziemy dość pracy.

Według ostatnich obliczeń w chwili obecnej jest na wsi około 8 do 9 milionów ludzi uznanych za „zbędnych“, bezrolnych, mało-rolnych, nie będących w stanie utrzymać się z posiadanego kawałka ziemi.

Ten stan rzeczy zmieni bezwzględnie realizacja postulatów wiejskich deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Przebudowa naszego ustroju rolnego przez zwiększenie sumy globalnej włościńskiego posiadania ziemi, przeprowadzenie na dużą skalę komasacji i melioracji, podniesienia kultury rolnej, by przez podniesienie i udoskonalenie produkcji zwiększyć dochód właściciela, zracjonalizowanie zbytu produkcji oraz udoskonalenie jej wymiany, ustawowe przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu własności włościńskiej, organizacja celowego i dogodnego kredytu dla potrzeb włościństwa, a wreszcie podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wiejskiej — oto są środki, które w znacznym stopniu usuną obecną sytuację, panującą na wsi. Nie usuną jej jednak całkowicie. Trzeba liczyć, że około 3 milionów ludzi nie znajdzie na wsi zatrudnienia. Tych wchłonąć muszą miasta i ośrodki przemysłowe. Intensyfikacja naszego życia gospodarczego, rozwój miast oraz przemysłu, handlu i rzemiosła muszą umożliwić tej części ludności wiejskiej odpływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji.

Druzgoczące zwycięstwo van Zeelanda w pojedynku wyborczym z młodym przywódcą rexisłów Degrelle'm

W niedzielę odbył się w Brukseli sensacyjny pojedynek wyborczy pomiędzy premierem van Zeelandem i młodym przywódcą rexisłów, Leonem Degrellem. Brukselskie wybory uzupełniające do parlamentu belgijskiego miały rozstrzygnąć, która z tych dwóch kandydatur zwycięży, który z obu kandydatów wejdzie do parlamentu. Wyniku wyborów oczekiwano z wielkim zainteresowaniem nietyklo Belgia, ale i zagranica, gdyż zadecydują one o liniach belgijskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Jeśli chodzi o Degrelle'a, trzeba podziwiać śmiałość i determinację, z jaką 30-letni przywódca rexisłów wystąpił do walki przeciwko siłom trzech wielkich stronnictw, posługujących się nazwiskiem poważanego i poważnego van Zeelanda. Mimo wszystko jednak, mimo że Leon Degrelle prowadził propagandę na rzecz swojej kandydatury z kolosalnym rozmachem, dwojąc

się i trojąc na 200 wiecach, mimo to w wyborach jak zresztą ogólnie przewidywano, druzgoczące z zwycięstwem w wyborach odniósł van Zeeland.

Wódz rexisłów Degrelle gorzko żałował, że sprowokował wybory w Brukseli. Zamiast tryumfu, przyniosły mu one ciężką porażkę. Premier van Zeeland otrzymał 276.816 głosów — więcej niż ktokolwiek się spodziewał. Degrelle uzyskał tylko 69.342 głosy, podczas gdy liczył na 100 — 125 tysięcy. Kartek białych oddano 18.358.

Tak więc szef rządu uzyskał $\frac{3}{4}$ wszystkich głosów. Zdobył on o 22000 głosów więcej, niż przed rokiem wszystkie partie, które go dziś popierały. Natomiast Degrelle utracił sporo głosów, gdyż przed rokiem Rex i jego sojusznicy uzyskali 85.000 głosów.

Oszczędnościowy przemiał zboża od 25 kwietnia do 31 lipca.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o zapowiadanej zmianie norm przemiału pszenicy i żyta.

W myśl tego rozporządzenia zniesiony zostanie szereg wyższych gatunków mąki pszennej i żytniej, a wprowadzony będzie od dn. 25 kwietnia przemiał dwu gatunków mąki żytniej: 70-cio procentowej i razowej.

Mąka pszenna natomiast będzie mogła być wypuszczana z młynów od dnia 1 maja w czterech gatunkach: 65 proc., od 65—70 proc., od 70 do 75 proc. oraz pszenna razowa.

Te normy przemiału żyta i pszenicy obowiązywać będą do końca lipca rb.

Rząd obniża cenę mąki, chleba i kaszy.

Jak się dowiadujemy, zapadła ostateczna decyzja w sprawie niżki cen mąki, pieczywa i kaszy.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wyda odpowiednie zarządzenia, które będą zmierzały do tego, ażeby obniżka ta nie pozostała tylko na papierze, a weszła natchmiast w życie.

Z wnioskiem o obniżenie cen mąki, kaszy i pieczywa wystąpiła onegdaj, powołana ostatnio do życia komisja kontroli cen. Wniosek ten, jak wynika z powyższej depechy, został uwzględniony przez czynniki miarodajne.

Akcja potaniania produkcji wdrożona.

WARSZAWA. Dyrektor instytutu badań koniunktur gospodarczych i cen, prof. Edward Lipiński, któremu rząd powierzył zorganizowanie akcji obniżenia kosztów produkcji, o ile wysokość kosztów tych jest nadmierna, skutkiem zbyt wysokich obciążeń celnych lub reglamentacyjnych (kontyngenty i t.p.), albo monopolistycznej pozycji sprzedawcy, rozpoczął przyjmować udokumentowane wnioski stron zainteresowanych.

Sprawa przyrostu naturalnego to zagadnienie w skali państwowej niesłychanie ważne. Na sprawy zaś państwa, jego rozwoju i potęgi nie wolno patrzeć z ciasnej perspektywy dnia dzisiejszego. Twórcza myśl obywatela wybiega w przyszłość państwa, zastanawia się nad jego możliwościami rozwojowymi, dyktowanymi przez siły gospodarcze, położenie geopolityczne, czy prężność psychiczną narodu.

Dlatego dla każdego Polaka wszelkie objawy zwiększania się przyrostu naturalnego muszą być zdarzeniem napawającym dumą i radością.

Dramatyczna spowiedź premiera Bluma.

PARYZ. W piątek wieczorem w wielkiej sali jednego z gimnazjów paryskich odbyło się zgromadzenie partii socjalistycznej, na którym premier Blum wystąpił z obszernym referatem na temat sytuacji wewnętrznej i zagr. Francji.

Socjalistyczny „Populaire“ sprawozdanie swe ogranicza do wymieniienia obecnych na zgromadzeniu przewodców, opisując owoce na cześć premiera. Natomiast szereg dzienników twierdzi, że zebranie nawet w czasie przemówienia premiera miało charakter dość burzliwy.

Informacje te są o tyle wiarogodne, iż tak zwana „Federacja Sekwany“, czyli okręg paryski partii socjalistycznej posiada dużą przewagę lewego skrzydła partii, któremu przewodzi dep. Marceau Pivert, znany ze swych antymilitarystycznych wystąpień.

Jak twierdzi „Matin“, w chwili, gdy premier mówił o konieczności wydatków na rzecz obrony narodowej, w sali odezwał się mialy okrzyki: „Preoz z dwuletnią służbą wojskową“, które jednak zagłuszone zostały przez oklaski większości zgromadzonych.

Poza tym w momencie, gdy premier nawiązał do krwawych wydarzeń w Clichy, oraz sprawy partii społecznej, której rozwiązania domagają się zarówno komuniści, jak i lewicowe kofa socjalistyczne, rozległy się okrzyki, domagające się dymisji ministra spraw wewnętrznych Dormoy.

Premier jednak zapanował nad objawami niezadowolenia bardzo stanowczo precyzując swe stanowisko i politykę gabinetu.

Duże wrażenie wywołał na zebranych moment, gdy premier opisując krwawe wydarzenia w Clichy powiedział, iż wracając z terenu zająć był niesłychanie przygnębiony, ponieważ zaczął przychodzić do wniosku, że w całej pracy dokonanej przezeń od 10-ciu miesięcy, tkwił widocznie jakiś błąd zasadniczy.

Socjaliści i przedstawiciele organizacji robotniczych, którzy przybyli do niego, by zapewnić go, iż ani na chwilę nie myśleli obarczać rząd odpowiedzialnością za przelaną krew, skłonili go do pozostania na stanowisku. W ten sposób uniknięto przesilenia rządowego, które mogłoby pociągnąć za sobą bardzo poważne reperkusje.

Protoktorat pielgrzymki do Częstochowy.

Komitet główny pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę uprosił o przyjęcie protoktoratu pielgrzymki ks. kard. Hlonda, ks. kard. Kakowskiego i p. ministra W.R. i O.P., prof. Wojciecha Świętosławskiego. Stanowisko prezesa komitetu gł. objął prof. Antoni Ponikowski.

Główne uroczystości odbędą się w Częstochowie 24 czerwca br. Na uroczystości te przybędzie do Częstochowy ks. prymas Hlond

